

Romana Orlikowska

Błąd we wzorze

Palestra 19/9(213), 100

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

3.

ROMANA ORLIKOWSKA

Błąd we wzorze

W 1974 r. ukazało się w nakładzie 19 tysięcy egzemplarzy nowe wydanie „Wzórów pism procesowych w sprawach cywilnych” w opracowaniu wybitnych autorów: J. Policzkiewicza, W. Siedleckiego i E. Wengerka. Jest to drugie wydanie tej samej książki pod rządem nowego prawa cywilnego, tj. od 1965 r. (wcześniej ukazały się również dwa wydania tej wartościowej pozycji).

Należy się spodziewać, że obecny nakład „Wzórów” zostanie — podobnie jak poprzednie — szybko wyczerpany. Zapotrzebowanie na tego rodzaju wydawnictwa jest coraz większe, a korzystając z nich zarówno profesjonalści jak i nieprawicy prowadzący samodzielnie swoje sprawy.

Wiara w nieomylność i prawidłowość wzoru pisma procesowego zamieszczonego w opracowaniu może prowadzić do posługiwania się nim w sposób automatyczny. Z tego względu pozwalam sobie zwrócić uwagę na błąd, który znalazł się w dwóch kolejnych (ostatnich) wydaniach

Mianowicie w pozwie o alimenty (s. 115, wzór nr 24) powódka-matka wnosi o zasądzenie od syna i córki alimentów w wysokości 300 zł miesięcznie i kosztów procesu — solidarnie.

Żądanie solidarnego zasądzenia alimentów od krewnych zobowiązanych w tym samym stopniu miało swoje uzasadnienie w przepisie art. 72 kodeksu rodzinnego z 1950 roku. Obecny kodeks rodzinny i opiekuńczy, obowiązujący od 1 stycznia 1965 r., wprowadził inne unormowanie. Zrywając z zasadą solidarności stanowi on w art. 129 § 2, że krewnych w tym samym stopniu obciąża obowiązek alimentacyjny w częściach odpowiadających ich możliwościom zarobkowym i majątkowym.

Wobec takiego brzmienia przepisu uprawniona do alimentacji matka musi określić swoje żądania w stosunku do syna i córki, mając na uwadze podane wyżej kryteria. Może bowiem zajść sytuacja, że tylko jedno z dzieci jest w stanie uczynić zadość swemu obowiązkowi alimentacyjnemu albo że uzyskanie od drugiego środków utrzymania jest niemożliwe lub połączone z nadmiernymi trudnościami (art. 132 k.r.o.). Wówczas uzasadnione jest żądanie zasądzenia całej sumy alimentów tylko od jednego z dzieci.

Zmiana uregulowania obowiązku alimentacyjnego uszła uwagi autorów, a ponieważ błąd we wzorze nie uczy, uprzejmie proszę o jego sprostowanie. Spostrzeżony — nie tylko przez mnie — błąd dotyczy głównie prawa materialnego, a tylko pośrednio procesowego, dlatego też w opracowaniu poświęconym procesualistyce nie jest on zbyt istotny. Lepiej jednak uniknąć go w następnych wydaniach.